

Julian Warzecha

"Przymierze i jego odnowa : studium z teologii biblijnej", Stanisław Wypych, Kraków 2003 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 42/1, 183-189

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Wypych CM, *Przymierze i jego odnowa. Studium z teologii biblijnej Starego Testamentu*, Kraków 2003, str. 447.

Ks. Stanisław Wypych jest znanym biblistą, szczególnie może ze swego opracowania *Pięcioksiąg* (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych 1), Warszawa 1987, red. J. Frankowski. Wielu teologów i adeptów teologii zetknęło się z tą cenną publikacją.

Omawiana tu książka jest rozprawą habilitacyjną autora. Jego wcześniejsze prace zdają się w naturalny i konsekwentny sposób prowadzić do podjęcia tego tematu. Może się jednak nasunąć pytanie: Czy na tak dość ogólnie sformułowany temat można jeszcze napisać coś nowego i oryginalnego? Bliższe zapoznanie się z tą monografią przekonuje, że podjęty wysiłek był owocny. Jest to bowiem rozprawa ambitna i nowatorska.

Na czym polegają jednak zalety omawianej monografii? Otóż może najpierw na samodzielny i oryginalny podejściu do podjętego zagadnienia. Autor nazywa je intertekstualnym. Takie podejście stosowane jest w polskiej biblistyce raczej rzadko, pojawiają się jednak pierwsze prace (od pewnego czasu zwolennikiem tej metody jest ks. S. Mędała). Metoda ta nie jest łatwa. Wymaga bowiem od badacza umiejętnego korzystania z różnych podejść, pewnego przesunięcia akcentów w tradycyjnym traktowaniu tekstu biblijnego i znacznej erudycji. Jej oryginalnym rysem jest to, iż ustawia dany tekst jakby w szeregu innych, pokrewnych wypowiedzi. Łączy przy tym – jak to widać z monografii autora – spojrzenie diachroniczne z synchronicznym. Wydaje się więc, że jest to szczególnie użyteczne narzędzie przy uprawianiu teologii biblijnej, do której autor dąży w swoim studium. Oto jak autor określa swoje podejście: *Uwzględniając przekonanie wielu współczesnych biblistów, starano się uniknąć dychotomii między diachronicznym i synchronicznym podejściem do tekstu. Skłaniamy się raczej ku tzw. intertekstualnej metodzie zapisu, rozumianej jako aktywna relacja między tekstami oraz przenikanie i modyfikacja znaczeń. A zatem zwrócimy uwagę na to, co badacze literatury nazywają pretekstem* (s. 7-8).

Przy tym odważnym i oryginalnym wyborze metody nie sposób nie zauważyć pewnej słabości, którą widać już w samym tytule rozprawy. Otóż – jak można się dowiedzieć ze wstępu – autor chce skupić swoją uwagę na tekście Joz 24. Rozpatruje go jednak – będąc wierny wybranej metodzie – w powiązaniu z innymi wypowiedziami o zawarciu czy odnowieniu przymierza, zwłaszcza z tymi, które zawierają się w tzw. perykopie synajskiej. W trakcie lektury wyczuwa się czasem pewne wahania czy wątpliwości, czemu dać pierwszeństwo. Zdecydowanie jednak wiodą-

cy i wyjściowym tekstem jest Joz 24. Dlaczego więc nie znalazł się on w tytule czy przynajmniej w podtytule rozprawy? Pewnym wytłumaczeniem może tu być zbyt rygorystyczne (a może jeszcze brak pewnej wprawy i swobody?) stosowanie metody intertekstualnej. Niemniej jednak pozostaje faktem, iż tytuł jest zbyt ogólny i sugeruje jakby całościowe ujęcie problematyki przymierza w Starym Testamencie. Przy obecnym jego brzmieniu można by bowiem pytać, dlaczego nie mówi się tu np. o odnowieniu przymierza przez kapłana Jojadę (2 Krl 11,17) czy zwłaszcza przez pobożnego króla Jozjasza (2 Krl 23). O zawężeniu zakresu badań dowiadujemy się dopiero ze wstępu do rozprawy. Tradycyjnie rzecz ujmując, można by zapytać: co w tej pracy jest właściwie przedmiotem materialnym, bo przedmiot formalny jest bardziej uchwytny.

Oryginalne podejście do wybranego tematu widać także w układzie tej rozprawy. Różni się on dość wyraźnie od tradycyjnego sposobu postępowania z tekstami. Warto więc pokrótce przedstawić proces badawczy, widoczny w tej rozprawie.

I tak pierwszy rozdział stanowi w zamiarze autora tło badań. Omawia w nim bowiem historię i aktualny stan badań Dzieła deuteronomisty i Księgi Jozuego. Widać tu świetną orientację w tym bardzo złożonym i wciąż dyskutowanym materiale. Wierny swemu intertekstualnemu podejściu, habilitant poszerza swoje spojrzenie i zastanawia się także nad obecnością tekstów deuteronomistycznych w Tetrateuchu i w księgach prorockich (recenzent ma pewne wątpliwości co do przydatności tych ostatnich pytań).

Następnie, w rozdziale drugim, przechodzi autor do analizy, skupiając się już na fragmencie Joz 24 (Opis odnowienia przymierza /Joz 24,1-28/; historia, aktualny stan badań oraz analiza tekstu). Autor referuje najpierw szeroko różne teorie dotyczące Joz 24, łącząc je z wieloma nazwiskami. Znajomość prezentowanej tu literatury jest godna uznania i podziwu. Jest ona jednakże zreferowana i podana w taki sposób, że ma się wrażenie pewnego nawiązania, postawienia kolejno różnych opinii, co czasem prowadzi także do powtórzeń. Autor opowiada czasem zbyt detalicznie o tym, co dany autor robi w swej publikacji. Taki sposób referowania różnych opinii świadczy o tym, iż autor uważnie wczytał się w odnośne publikacje. Chciałoby się tu jednak widzieć więcej ujęcia problemowego oraz znaleźć ocenę przedstawianych stanowisk. Sporo uwagi poświęca następnie autor zauważonym związkom Joz 24 z Pwt 31-34. Jego spostrzeżenia są bardzo interesujące. Liczne związki tych dwóch tekstów oraz podobieństwa między Mojżeszem i Jozuem prowadzą – w opinii autora – do ponownego pytania o istnienie Heksateuchu. Najwięcej miejsca, i słusznie, zajmuje w tym rozdziale analiza tekstu Joz 24. Przed bardziej ogólnym ustosunkowaniem się do tej ważnej części trzeba zgłosić drobne wątpliwości. Otóż najpierw brak mi jakiegoś zwięzłego uzasadnienia podziału, jaki autor stosuje przy analizie Joz 24. Za pewne przeoczenie uważam też ograniczenie

się do przytoczenia tylko tekstu hebrajskiego, a brak przekładu polskiego. Tekst polski pojawia się wprawdzie przy analizie, ale zwykle w sposób „rozrzucony” i częściowy. Tam, gdzie pojawiają się większe fragmenty po polsku, wydaje się, że są one wzięte z Biblii Tysiąclecia. Autor na tyle dobrze i samodzielnie porusza się w językach biblijnych, że mógłby się zdobyć na własny przekład. Analiza jest bardzo szczegółowa, ale ogranicza się zasadniczo do szukania związków, jakie zachodzą między poszczególnym wyrazami, wyrażeniami i zwrotami w Joz 24 a innymi tekstami. Nie ma tu więc praktycznie żadnej egzegezy. Celem autora jest – jak się wydaje – szukanie czy wykluczanie związków poszczególnych stwierdzeń ze znanymi tradycjami biblijnymi. Jest tu więc tylko analiza leksykalna. Wynika to znów z przyjętego sposobu postępowania, które zmierza do syntezy teologicznej, dla której drobiazgowość analizy mają stanowić przygotowanie. Niektóre spostrzeżenia, dotyczące większych całości (np. zwrotów czy formuł) mogą przekonywać, ale wnioski wyprowadzane z podobieństw, jakie zachodzą między pojedynczymi wyrazami czy wyrażeniami, mogą budzić wątpliwości. Lektura tej części jest chwilami bardzo nużąca. Może autor nie wyjaśnił w odpowiednim miejscu (np. we wstępie do tego rozdziału), do czego zmierza ta drobiazgowość i – trzeba przyznać – trochę jednostronna analiza. Niektóre informacje (np. dotyczące częstotliwości występowania poszczególnych części) są doprawdy zbędne. Na koniec tej części bardzo by się przydało jakieś podsumowanie. Inaczej bowiem czytelnik nie wie, do czego te drobiazgowość dociekania prowadzą.

Wrażenie pewnej niespójności utrzymuje się na początku rozdz. III (Przymierze Boga z narodem wybranym). Brak tu bowiem nawiązania do poprzedniego rozdziału i jakiegoś choć krótkiego uzasadnienia, dlaczego będzie tu analizowane pojęcie berit i formuła przymierza. Sam korpus tego rozdziału jest jednak bardzo zasadniczy i widać w nim dużą erudycję autora. Omawiając formułę przymierza, traktuje ją osobno w poszczególnych tradycjach czy całościach tekstowych. I tak kolejno śledzi jej znaczenie oraz funkcję w Dt/Dtr, w Pg, w Kodeksie Świętości i w nauczaniu proroków. Trzeba przyznać, iż autor umiejętnie wychwytuje subtelne nieraz różnice znaczeniowe formuły przymierza w poszczególnych blokach tekstowych.

Dużą część tego rozdziału stanowi omówienie opisów zawarcia przymierza. Autor ogranicza się tu, i chyba słusznie, do perykopy synajskiej. Wcześniej jednak zastanawia się nad ewentualnym wpływem traktatów Starożytnego Wschodu na biblijne opisy przymierza. Wykazuje przy tym nie tylko dobrą znajomość tych dawnych formularzy spoza Biblii, ale każdorazowo potrafi zachować umiar i własny sąd na temat ustalonych, zdawałoby się, zależności odnośnych tekstów biblijnych od tych starszych, pozabiblijnych. Przy analizie zauważa się znów dość podobny sposób, jaki miał miejsce w rozdz. II, tzn. skupienie się głównie na stronie leksy-

kalnej. Odczuwa się tu natomiast pewien niedosyt, gdy chodzi o właściwą egzegezę. Będzie ona miała miejsce w rozdz. IV. Takiej analizie poddane są dwa teksty z perykopy synajskiej (Wj 19,1-9 i 24,1-11). Każdorazowo autor wyciąga wnioski. Stwierdza w nich ewentualne związki tych tekstów z tradycjami biblijnymi lub ich brak. Zamiary raczej dość skromne.

Najobszerniejszy, najważniejszy i zarazem najciekawszy jest rozdział IV (*Przesłanie teologiczne i jego adresaci*). Z samego brzmienia tytułu nie bardzo jednak wiadomo, o co chodzi (przesłanie teologiczne – czego?). Z dyspozycji tego rozdziału wynika, że autor ma na myśli przesłanie Joz 24, ale w interakcji z pokrewnymi, poddanymi już analizie leksykalnej tekstami. Tutaj jednak zmierza do syntezy, wykorzystując (wydaje się, że za mało) wcześniejsze ustalenia. Zaczyna od Joz 24, nazywając ten fragment wezwaniem do odnowienia przymierza. Śmiałym i interesującym krokiem jest tu zestawienie tego tekstu z Joz 8,30-35. W tym drugim tekście, zwłaszcza przez fakt ogłoszenia Prawa na górze Ebal, autor dopatruje się polemiki z Samarytanami. To stwierdzenie daje mu asumpt do szukania dalszych powiązań między omawianymi tekstami a mieszkańcami dawnego Państwa Północnego. Dlatego analizuje tekst 2 Krl 17, w których mowa właśnie o Samarytanach. Wreszcie, w ostatniej części tego rozdziału, usiłuje autor odpowiedzieć na pytanie o adresatów wiodącego tekstu Joz 24. Wśród nich dopatruje się także Samarytan. Wykcentowuje także inne myśli tego rozdziału.

Podsumowaniem całego procesu badawczego jest zakończenie pracy. Autor chce tu jeszcze raz przekonać do zasadności i celowości postępowania, jakie obrał. Trzeba przyznać, że mu się to udaje. Tak niejako „po drodze” chce jednak powiedzieć, moim zdaniem, zbyt wiele rzeczy, w wyniku czego myśl przewodnia czasem się gubi. Czy np. było potrzebne roztrząsać tutaj, że Joz 24,2b-13 jest czy nie jest wyznaniem wiary? Czy tutaj też trzeba się zastanawiać nad wpływem traktatów bliskowschodnich (lub jego brakiem) na sformułowanie tego tekstu? Natomiast za bardzo cenną i pożyteczną uwagę należy uznać następujące stwierdzenie: *Wspomniane teksty mogą być świadectwem formowania się kanonu Starego Testamentu* (s. 375). Jest to wniosek dobrze uzasadniony i twórczy. Dobrze też świadczy o autorze wzmianka dotycząca ograniczeń, jakie nieuchronnie wiążą się z podjętym tematem badań. Z drugiej strony obiecujące jest wskazanie możliwości dalszych dociekań.

Bardzo dobrze, że autor prezentuje swoją niewątpliwie ważną i oryginalną rozprawę w dwóch streszczeniach obcojęzycznych (po angielsku i po włosku) oraz dołącza spis treści w tych samych językach. Godna ze wszech miar uwagi jest bogata, chciałoby się rzec wszechstronna i starannie ułożona literatura naukowa. Niczego tu autor nie pominął, co należy do klasyki biblistycznej, uwzględnia też najnowsze pozycje – co nie zawsze ma miejsce w tego typu rozprawach – spośród dorobku au-

torów polskich. Można jednak łatwo zauważyć, iż w wykazie bibliografii znajduje się więcej pozycji, niż to zostało zaznaczone w przypisach. Dla przykładu: *Nowy Testament*. Przekład na Wielki Jubileusz...; także kilka innych przekładów Nowego Testamentu. Autor nigdzie nie wyjaśnia powodu tej rozbieżności. Spis bibliografii obejmuje pięć części. Habilitant słusznie odróżnia słowniki biblijne (p. 2) od słowników filologicznych (p. 3). Czasem podaje niepełne dane, np. Coogan M. P., *Księga Jozuego. Katolicki komentarz biblijny*, red. W. Chrostowski... (s. 393). Nie podano tu redaktora wydania oryginalnego. Trzeba podkreślić duży zasób komentarzy do Księgi Jozuego, choć jest to tylko wybór. Przy tytule Verwenne M., *The Question...* brak jest miejsca wydania (s. 405). Bardzo pomysłowo wyszczególnia ks. S. Wypych literaturę w punkcie 5, zatytułowanym: Opracowania monograficzne i artykuły (5.1 Dotyczące Księgi Jozuego, zwłaszcza rozdziału 24; 5.2 Dotyczące dzieła deuteronomisty; 5.3 Dotyczące przymierza Boga z narodem wybranym; 5.4 Dotyczące Księgi Wyjścia, szczególnie Wj 19-24.32-43; 5.5 Literatura pomocnicza). Podany jest następnie wykaz skrótów oraz indeks autorów, który może być bardzo pożyteczny w poszukiwaniu się bogatym materiałem, zawartym w tej monografii. Szkoda, że nie ma indeksu rzeczowego czy tekstów biblijnych, które ułatwiłyby jeszcze bardziej „wędrówkę” po tej rozprawie.

Po prześledzeniu kompozycji pracy i całego procesu badawczego warto teraz rzucić jeszcze okiem na całość dzieła.

Jest to bez wątpienia dzieło bardzo interesujące i erudycyjne. Przy jego lekturze ma się jednak wrażenie, że jest ono trochę za mało skupione. Ujawnia się to również w braku wystarczających powiązań (wstępów) czy podsumowań między rozdziałami. Może to znów wynika z dość trudnej metody, która wymaga jakby takiego okrężnego chodzenia? Znakiem takiego braku czy raczej niedostatku powiązania i spójności jest fakt, iż autor nie odnosi się w rozdziale IV do wcześniejszych swoich ustaleń, a daje nowe odniesienia do literatury biblistycznej. Jest to według mnie pewne marnowanie energii, a poza tym prowadzi nieuchronnie do powtórzeń.

O dojrzałości autora tej rozprawy świadczy fakt, iż bardzo rozważnie i ostrożnie formułuje swoje sądy. Można to zauważyć np. w rozdziale czwartym, p. 5. Gdy zastanawia się tam nad różnicą informacji, jaka zachodzi między Joz 24,8-10 a Sdz 11,25, stwierdza: *Najprawdopodobniej redaktor tych wierszy przekazał wiadomości z pewnego dystansu, jaki go dzielił od tradycji Dtr, i nie znał dokładnego następstwa wydarzeń historycznych* (s. 354). Czasem nawet wypowiada się zbyt ostrożnie. Czytamy bowiem na str. 368: *Wolno przypuszczać, że rozdział 24. Księgi Jozuego został dołączony również w okresie powygnaniowym*. Wcześniej autor dokonał całych wywodów na ten temat, może więc na tej podstawie twierdzić, a nie tylko przypuszczać. Z drugiej strony skromność jest dobrą cechą uczonego. Można natomiast

dyskutować z wnioskiem wysuniętym w następnym akapicie, gdzie autor stwierdza, iż fragment Joz 24,2b-13 nie jest wyznaniem wiary, lecz prologiem historycznym. A może były różne wyznania wiary? Skoro mowa o adresatach wezwania w Joz 24, to warto przy okazji zauważyć, iż zamieszczony po numerze 5 krótki wstęp winien się znaleźć po 5.1, dotyczy bowiem wyraźnie formuły przymierza.

Dużo do życzenia pozostawia strona językowa pracy. Wiele tu różnego rodzaju nieporadności, usterek i błędów. Pozostawiono też liczne błędy literowe. Śledzenie myśli autora czasem utrudnione jest przez wadliwy szyk wyrazów. Wiadomo przecież, że od szyku zależy podkreślenie, wyakcentowanie myśli. Nieprawidłowy szyk prowadzi czasem do dwuznaczności lub zatarcia istotnej myśli.

Warto teraz te ogólne uwagi krytyczne zilustrować kilkoma przykładami. Z błędów literowych: *Saoru* zamiast *Soaru* (s. 106); *przypominał* zam. *przypomniał* (s. 85); w pełnym jej *brzmieniu* zam. w pełnym jej *brzmieniu* (s. 352); *Komentarzy* zam. *Komentarzy* (przyt. 247, s. 355). Z dziedziny szyku: *Następuje opis najazdu Salmanassara na Samarię, zamknięcia w więzieniu Ozeasza*, s. 343). Łatwo zauważyć, że druga część zdania jest dwuznaczna: do pomyślenia jest taki sens, że ktoś został osadzony w więzieniu (może sam Salmanassar?), które należało do Ozeasza. Wystarczy mała zmiana szyku, by usunąć tę dwuznaczność: „zamknięcia Ozeasza w więzieniu”. *Jefte* jest wyrazem, który się odmienia, a więc winno być „do działalności *Jeftego*” (s. 111/112). Dużo kłopotów sprawia autorowi także interpunkcja. Opuszcza czasem przecinki w miejscach, gdzie powinny się znaleźć, a stawia je nieraz tam, gdzie nie są potrzebne. Nie radzi sobie też często z pytajnikami. Postawione w niewłaściwy sposób zamiast zwykłej kropki utrudniają – podobnie jak i inne błędy interpunkcyjne płynną lekturę. Szkoda więc, że nie oddano tej pracy do solidnej korekty polonistycznej.

Autor posługuje się zwykle terminologią polską, więc nie widać powodu, by stosować taki np. skrót *spät-Dtr* (s. 366), zwłaszcza że w innych miejscach opisuje go po polsku (*późno-Dtr*, s. 371). Czyli jest pewien problem konsekwencji, nawet w takich drobnych sprawach.

Wysunięte uwagi krytyczne nie pomniejszają niewątpliwiej wartości rozprawy. Każde dzieło ludzkie można wciąż udoskonalać. Omawiana zaś monografia zapewne spotka się z bardzo pozytywnym przyjęciem i zainteresowaniem. Trzeba ją zatem będzie wydać ponownie, bo pierwszy jej nakład jest przypuszczalnie dość szczupły. Wówczas te uwagi okażą się przydatne.

Co więc twórczego wnosi do nauki autor tej monografii? Na planie metodologicznym pokazuje możliwość zastosowania podejścia intertekstualnego. Wykazuje przy tym dużą pomysłowość i samodzielność. Pod względem merytorycznym trzeba wskazać na kilka spraw. Mamy oto odważne usytuowanie wiodącego tekstu Joz 24 w późnym, perskim okresie. Autor dobrze zdaje sobie sprawę z konsekwencji

takiego stanowiska i otwarcie o nich mówi. Oryginalne jest twierdzenie, iż adresatami tekstu Joz 24 są Samarytanie. Nie wykorzystano dotąd tak przekonująco – jak to czyni habilitant – faktu, że wydarzenie, o którym ten tekst opowiada, dzieje się w Sychem, które dla Samarytan było bardzo ważne. Poprzez umiejętne zestawienie wiodącego tekstu Joz 24 z innymi paralelami biblijnym autor wydobywa z niego treści i akcenty, które dotąd były raczej mało zauważane albo w ogóle nie były dostrzegane. Pokazuje w ten sposób wybrane teksty w ich historycznej dynamice i we wzajemnym na siebie oddziaływaniu. Choć dyskusyjne są wnioski co do gatunku literackiego tekstu Joz 24 i jego funkcji w życiu Izraela, są jednak dowodem, iż autor potrafi stawiać śmiało pytania i konsekwentnie szukać na nie odpowiedzi. Jak to bywa w nauce – nie wszystkich muszą one przekonać. Trzeba też mocno podkreślić fakt, iż habilitant dobrze zna bogatą i skomplikowaną problematykę Dzieła deuteronomistycznego oraz perykopy synajskiej.

Dla wskazanych wyżej zalet monografia ks. S. Wypycha odda nieocenione usługi biblistom. Obok bowiem nowego i świeżego spojrzenia na wybrane teksty biblijne, prezentuje zwięźle ale wyczerpująco aktualny stan nauki w zakresie Pięcioksięgu i Dzieła deuteronomistycznego. A są to, jak wiadomo, zagadnienia tak złożone i rozległe, iż czasem trudno nadążyć za toczącymi się wciąż dyskusjami i urobić sobie własny pogląd. W tej dziedzinie omawiana monografia może być niezastąpionym przewodnikiem.

Julian Warzecha SAC

Bogusław W i d ł a, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 2003, ss. 348.

Ukazał się w zasłużonej dla polskiej biblistyki oficynie „Vocatio” bardzo potrzebny i przydatny *Słownik antropologii Nowego Testamentu*. Zadanie, jakie postawił sobie jego autor, wybitny polski biblista, popularyzator wiedzy biblijnej, redaktor i tłumacz, dr hab. Bogusław W i d ł a (jako katolik – w duchu ekumenicznym – profesor i kierownik Katedry Biblistyki Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej), można określić jako próbę przybliżenia antropologii Nowego Testamentu poprzez filologiczno-teologiczny komentarz do jego słownictwa czy próbę wydobywania myśli antropologicznej z warstwy językowej NT. Autor słusznie założył, że rozumiana egzystencjalnie antropologia jest głównym przedmiotem nowotestamentalnego przesłania jako orędzia nie tylko skierowanego do człowieka, ale też mającego na względzie los jego samego. To antropologiczne nachylenie Nowego Testamentu